Przyjaźń łącząca młodych ludzi ponad granicami

10 PAŹDZIERNIKA 2026 R./ ILKA KÜHN

Leinefelde.

Niektóre porozumienia o partnerstwie miast popadają w zapomnienie na lata. Jednak związek Leinefelde z polskim Chełmkiem nie należy bynajmniej do tych uśpionych, choć rzadko się o nim mówi.

Przede wszystkim Villa Lampe i regularna wymiana młodzieży przyczyniły się do zacieśnienia żywych stosunków niemiecko-polskich, ze szczególnym uwzględnieniem wspólnej pamięci o zbrodniach narodowego socjalizmu.

Burmistrz Patrick Westphalen niedawno dowiedział się więcej na ten temat. Rozmowa rozpoczęła się od bardzo osobistych pozdrowień z Polski. Diana Hoffmann, pracownica socjalna w SBBS (szkoła zawodowa), od lat podróżuje z młodzieżą z Leinefelde do Chełmka, uczestnicząc w niemiecko-polskim programie wymiany młodzieży. Przekazała Patrickowi Westphalenowi serdeczne pozdrowienia od burmistrza Chełmka po prywatnej podróży do Polski.

Oficjalne partnerstwo między Leinefelde a Chełmkiem sięga 2007 roku. Istotny krok w kierunku wymiany młodzieży nastąpił w październiku 2011 roku, kiedy pracownicy Villi Lampe, przedstawiciele Centrum Młodzieży Leinefelde oraz urzędnicy miejscy udali się do Polski. W Chełmku opracowano konkretne plany spotkań młodzieży z obu miast. Doprowadziło to do powstania programu wymiany, który – pomijając pandemię COVID-19 – trwa do dziś.

Chełmek położony jest w południowej Polsce, w województwie małopolskim, w powiecie oświęcimskim. Gmina leży między Oświęcimiem a Libiążem, a więc niedaleko Auschwitz. Ta bliskość geograficzna odgrywa istotną rolę w wielu spotkaniach.

Ci młodzi ludzie nie przyjeżdżają do Polski tylko na kilka dni, aby wspólnie spędzić wolny czas. Tygodnie wymiany regularnie koncentrują się na temacie związanym z kulturą pamięci. Indywidualne historie ofiar i ocalałych z narodowego socjalizmu stanowią punkt wyjścia do warsztatów, dyskusji i wizyt w miejscach pamięci.

Jednym z przykładów było studium Lily Jacob, ocalałej z Auschwitz, która po wyzwoleniu odkryła słynny na całym świecie Album z Auschwitz. Doradcy i młodzież wspólnie pracują

nad zorganizowaniem całego tygodnia wokół takich historii życiowych. Obejmuje to spotkania przygotowawcze, a także dyskusje podsumowujące doświadczenia.

Młodzi ludzie odwiedzają obozy koncentracyjne i miejsca pamięci, studiują biografie, a następnie rozmawiają o tym, co zobaczyli i czego się nauczyli. To często o wiele więcej niż lekcja historii, relacjonowała Diana Hoffmann. Niektórzy nastolatkowie wracają do domu z zupełnie innym spojrzeniem na historię.

Skuteczność tego podejścia jest czymś, czego doradcy doświadczają wielokrotnie na własnej skórze. Na przykład, pewien młody człowiek, po intensywnych dyskusjach i wizytach w miejscach pamięci, zdał sobie sprawę, że wiele z tego, co wiedział z rodzinnego środowiska, nie odpowiada rzeczywistości historycznej. Takie chwile są wzruszające i pokazują, dlaczego ta praca jest tak ważna.

Zaangażowanie w historię nie ogranicza się jedynie do wykładów. Młodzi ludzie rozwijają własne formy pamięci. Na przykład nagrali piosenkę rapową. Podczas podróży do Polski grupa badała również byłego więźnia obozu koncentracyjnego, który po uwięzieniu prawie nie mówił o swoich przeżyciach, a jedynie utrwalał je na zdjęciach.

Wystawa fotograficzna „Ścieżki Pamięci" również zrodziła się z niemiecko-polskich spotkań. Podczas podróży młodzi ludzie fotografowali miejsca i sytuacje, które szczególnie ich poruszyły, i nadawali swoim zdjęciom własne tytuły. Wystawa jest obecnie prezentowana w willi Lampe i była rozwijana przez kilka lat, dzięki wymianie. Pierwotnym zamysłem było stworzenie wystawy objazdowej. Teraz można do niej powrócić.

W wymianach zazwyczaj bierze udział około 15 młodych osób i trzech opiekunów ze strony niemieckiej. Zainteresowanie jest duże; młodzi ludzie zastanawiają się już nawet, czy będą mogli wziąć udział w przyszłym roku.

Oprócz poważnych tematów, w tych tygodniach rozwijają się również przyjaźnie. Już pierwszego wieczoru bariery językowe znikają zaskakująco szybko. Polscy nastolatkowie prawie nie mówią po niemiecku, a młodzi ludzie z Leinefeld w ogóle nie znają polskiego – komunikacja odbywa się, w razie potrzeby, za pomocą gestów. Wiele z tych kontaktów jest później podtrzymywanych za pośrednictwem mediów społecznościowych.

A czasami to właśnie pozornie nieistotne szczegóły opiekunowie zapamiętują najżywiej. Podczas podróży do Polski grupa zatrzymała się nad Bałtykiem. Pomimo mroźnej pogody, jeden z młodych ludzi stał w wodzie w cienkich płóciennych butach i długo wpatrywał się w morze. Dopiero później stało się jasne: nigdy wcześniej nie widział morza. Takie doświadczenia są również częścią tego programu wymiany.

Jednak organizacja takich projektów staje się coraz trudniejsza dla Villi Lampe. Wsparcie pochodzi z różnych źródeł, w tym z Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży. Jednak nawet tam zasoby finansowe stały się bardziej ograniczone. Do tego dochodzą skomplikowane wnioski o dotacje i rozbudowane procesy księgowe. Jednocześnie, jak w wielu obszarach pracy z młodzieżą, brakuje osób, które mogłyby zapewnić dodatkowe wsparcie dla takich projektów. Mimo to, Villi Lampe nie zamierza rezygnować z partnerstwa.
Młodzież z Chełmka ma powrócić do Leinefelde w przyszłym roku. To powinno być szczególnie stosowne, ponieważ Leinefelde będzie obchodzić 800-lecie istnienia w 2027 roku. Rozważano już możliwość bliższego zaangażowania polskich gości w obchody, a nawet zorganizowania dla nich specjalnego przyjęcia w imieniu miasta.

Być może byłaby to dobra okazja, by na nowo uświadomić społeczeństwu pewne powiązanie, o którym wielu mieszkańców Leinefeld dziś niewiele wie.
Bo za nazwą Chełmek kryje się coś więcej niż tylko miasto partnerskie na papierze. To symbol spotkań młodych ludzi, wspólnej pracy nad pamięcią i przyjaźni, które przetrwają lata.
IlkaKühn






Marian Kołodziej
06.12.1921 - 13.10.2009
więzień KL Auschwitz nr 432
artysta, scenograf
ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu, trzeba dać świadectwo
Halina Słojewska-Kołodziej
26.06.1933 - 01.11.2018
aktorka


NEW YORK


Leinefelde
Papa